KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Listopada. — Rok 1835. Poniedziałek. № 299 Jutro, SS. Tryfon i And: z Awelinu.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicz: mianowała Członkami Rady szczegółowej Szpitalu w Radomiu, PP. *Lassanowskiego* Reienta, *Gepparta* i *Winklera* Urzędników Kom: woie: Sando: — Wczorajsze południe było nader przyiemne, lekki przymrozek i słońce oczyściły powietrze, iakoż wiele osób używało przechadzki w ogrodach, a od godziny 3ej licznie zwiedzano okolice. W *Królikarni*, w *Powązkach* i ogrodzie *Unrua* wiele było gości. W okolicach probowano i sanny. — Ogłoszono Plan 47mej Loterji klassycznej Król: Pols: na następne półrocze od Stycznia do Lipca 1836. Główna wygrana będzie 900,000 złp., w ogóle zaś 6,225,000. Szczegóły będą dołączone. — Onegdaj między 2ma tutejszemi Starozakonnemi, nastąpiła ugoda, i obie strony zrzekły się dalszego prowadzenia processu trwaiącego od lat 11stu; główwnym powodem poiednania było, że Syn iednego z processuiących się żądał zaślubić córkę przeciwnika swego ojca, co szczęśliwie dopełnionem zostało. — Wczoraj w *Resursie Kupieckiej* w pałacu Mniszkowski zwanym, znajdowało się na obiedzie 110 tak Członków tejże Resursy iakoteż Gości — Wczoraj w wielkim Teatrze po z upodobaniem przyiętem 8em przedstawieniu Krotochwili *Siedm dziewcząt pod bronią*, przywołani wszyscy Artyści, i oddzielnie JP. *Żółkowski*, a po *Tańcomanji*, JPP. *Morys* i *Domagalski*, tudzież wszyscy tancerze; w Rozmaitości po *Mirandolinie*, JPanna *Żuczkowska*, oraz JP. *Kudlicz*, a po *Trilby*, JP. *Jasiński* i JP. *Daszkiewiczówna*.

Z Krakowa 4 Listopada. — Wczoraj wieczorem zwłoki ś. p. Józefa *Skorupki* Senatora Krakow:, zmarłego na d. 30 z. m. odprowadzone zostały do Archiprezbiterjalnego kościoła Panny Marji. Całe Duchowieństwo, Senat, wszystkie władze rządowe, milicje, szkoły, cechy i nadzwyczajnie liczna Publiczność towarzyszyła smutnemu obrzędowi. Dziś odprawiały się modły za duszę zmarłego, przy czem znowu wszystkie władze iak wczoraj i liczna publiczność obecne były. Po skończonem nabożeństwie ciało w grobach kościoła P. Marji ku wiecznemu spoczynkowi złożone zostało.

Francja. — Minister skarbu *Human* bardziej iak dawniej obstaie zatem, aby dług publiczny został zredukowany, z tego powodu powstały żwawe spory w radzie Ministrów. — W mieście *Montemela* wydarzył się niedawno rzadki przypadek, który poczytać można za pomieszanie zmysłów. Bogaty właściciel dóbr, oraz ojciec licznej rodziny, zszedł w tem mieście nagle z tego świata. W czasie gdy orszak pogrzebowy niósł zwłoki po skończonem nabożeństwie żałobnem, na smętarz leżący w pewnej odległości od miasta, wyskoczył nagle z bliskich krzaków człowiek wynędzniony, uzbroiony siekierą, który groźnym wzrokiem zatrzymał niosących trumnę; orszak pogrzebowy tak był tym nagłym widokiem przestraszony, że sam niewiedział co miał w takim razie czynić, iednak odważniejsi zapytali owego człowieka czego żąda, na co odpowiedział z uniesieniem: „chcę zaiąć miejsce mego przyiaciela w tej trumnie, gdyż on powinien żyć dla swej licznej rodziny, ia zaś na tym świecie iuż nie iestem użytecznym.“ Poznano w tej chwili istotnie przyiaciela nieboszczyka, którego starano się ułagodzić, przedstawiwszy mu, że iego żądanie dopełnionem być nie może i nakoniec musiano go gwałtem odprowadzić do miasta. — Chociaż głoszono od dni kilkunastu o zmianie wszystkich Ministrów Francuzkich, wszelako ucichła ta pogłoska, a przynajmniej zdaie się że P. *Tjer* nieopuści w tym czasie urzędowania.

— Król *Belgicki* zwiedził wszelkie osobliwości *Wersalu*. — Potwierdza się że Francuzi znowu w *Algierskiem* ucierpieli od *Arabów* napastuiących gdzie się tylko ukaże oddział wojska Francuzkiego; ci Arabowie niegrzecznie obchodzą się z każdym Francuzem gdy się w ich moc dostanie, i zaczynaią od oderżnięcia głowy! — O *Fjeschim* ostatnie wiadomości nic nie maią nowego. — Uważaią że Xżę *Talejrand* bywa często wzywany o rady, i że iedynie w nim Król *Filip* pokłada nadzieie szczęśliwszego prowadzenia dyplomatyki, a gdyby on niechciał mieć udziału w naradach, muszą nastąpić ważne zmiany. — Przy Xciu *Orleańskim* w Algierze będzie ieden z synów Marszałka *Neia*. — Starszy Rabin w *Algierze* wyklął wszystkie młode Żydówki zadaiące się z Francuzami.

Hiszpanja. — Z Madrytu 22 z. m. donoszą, że rząd Królowej odebrał pomyślne wiadomości z *Andaluzji*, według których Junta centralna liberalistów w *Anduiar* rozeszła, się. — W *Katalonji* wojsko Królowej w kilku miejscach odniosło zwycięztwo. — Ostatnia musztra nowej gwardji narodowej w Madrycie, uczyniła bardzo skuteczne wrażenie na umysłach mieszkańców tej stolicy. — Nowy Minister *Mendizabal* iest tak czynny iak rzadko który z iego poprzedników; prócz administracji, tudzież spraw zagranicznych, zna się doskonale na wojskowości, czego iuż w kilku rozporządzeniach dowiódł; mówią że życzył by poiednania iak najrychlejszego wszelkich stronnictw w Hiszpanji, do czego przysposabia proiekty. — Rząd Królowej iest zapewniony, iż rząd francuzki stale mu sprzyia, żądał atoli aby na granicy ściślejszy był dozór, gdyż ustawicznie Karliści otrzymuią z Francji rozmaite wsparcia. — Najpóźniejsze rozporządzenie rządu Hiszpań: iest znaczne pomnożenie wojska, mówią że ma być doprowadzone aż do 100,000 ludzi. — Ucichła pogłoska, że Jenerał *Kordowa* przeszedł na stronę *Don Karola*, chociaż mu ofiarowano dostoieństwa, etc. — W *Madrycie* ogłoszono traktat zawarty między rządem Królowej Hiszpańskiej *Izabelli* a rządem Królowej Portugal: *Donny Marji*, mocą którego Portugalja obowiązuie się przeciw *Don Karolowi* wysłać korpus wojska mocny od 6 do 10,000 ludzi. — Niepewna rozeszła się pogłoska, że Jenerałowi *Kwesada* odebrano dowództwo Madrytu i oddano ie Jenerałowi *Palafox*. — Wojsko Portugalskie wkroczyło 14 z. m. do *Hiszpanji*, i przybyło do miasta *Zamora*. — Mniemaią, że teraz gdy wojsko Portugalskie wkroczy w głąb Hiszpanji, Jenerał *Kordowa* zacznie działać zaczepnie.

Anglja. — Xiężniczka *Wiktorja* z powodu przeziębienia, tak bardzo zachorowała, że się lękano o szkodliwe skutki; lecz iuż niebezpieczeństwo minęło. — Lucjan *Bonaparte*, Xiążę *Kanino*, zwiedzał przez 3 miesiące wszystkie osobliwsze miejsca i zakłady w całej Szkocji; wrócił iuż do *Bromptonu*, gdzie ma mieszkanie wiejskie nader pięknie urządzone, lecz bez zbytku. — Miasto *Londyn* przeznaczyło znaczny fundusz na wystawienie nowego domu szkolnego, założono tę budowę 22 z. m., poczem nastąpiła uczta, w czasie której Lord *Brugham* obszernie dowodził, ile się oświata powinna rozszerzać; uważano atoli, że w końcu tego dowodzenia iuż prawie wszyscy biesiaduiący byli za nadto w wesołym humorze. — W *Indjach* znowu zaczęły się walki między różnemi mniejszemi władzcami tameczných kraiów. — Gazety Londyńskie iedne utrzymuią, że Hr. *Sebastjani* przestanie być Posłem Francuzkim w Anglji, inne zapewniaią, że to w tym czasie nastąpić nie może; też gazety powtórnie twierdzą, że Poseł stanów zjednoczonych opuści Paryż, a to będzie przepowiednią iż nastąpi wojna między Francją a Ameryką północną. — Dziennik Literacki wychodzący w *Edymburgu* żartuie z mnóstwa ludzi, którzy niezmiernie lękaią się komety *Haleia*, iednak wyliczył kilkanaście przypadków moralnych z powodu tego gościa, iako to: poiednanie się małżonków, pogodzenie się nieprzyiacioł, oddanie długów

etc. — Cholera znowu dostała się do *Ameryki*; przeto ostrożność nakazano z okrętami z tej części świata do Anglji przypływaiącemi.

Niemcy.— Królowa *Bawarska* Matka, przybyła do Wiednia. — W Wiedniu odebrano wiadomość z *Stambułu*, iż tamże urzędownie uwiadomiono Posłów i Konsulów zagranicznych, że blokada brzegów *Albanji* ustaie z początkiem teraźniejszego Listopada. — Dnia 29 z. m. w Wiedniu w dworskim Kościele, odbył się uroczyście Chrzest ś. nowo-narodzonej Arcy-Xiężniczki synowicy Cesarskiej. Matką chrzesną była Cesarzowa panuiąca. Obrzęd chrztu dopełniony został przez Xcia Arcy-biskupa Wiedeńskiego, otoczonego Biskupami, Infułatami i Prałatami. Nowo-narodzona Arcy-Xiężniczka otrzymała imiona: *Marja Anna Karolina Pia.*

Rozmaitości.— Xżę Jerzy *Kumberland* mianował Kompozytora *Greulich* w Berlinie, swoim Kapelmistrzem. — Romans pod tytułem: *Ostatnie marzenia Belliniego*, w którym słowa do pozostałej po tym kompozytorze piosnki podłożono, w salonach Paryzkich iest teraz najmodniejszym. — W *Lipsku* wyszło iuż w ięzyku niemieckim tłumaczenie dzieła, pod tytułem: „Druga podróż Kapitana *Ross* do bieguna północnego i iego pobytu tamże w latach 1829 i 1833." — Jeden z Pisarzy niemieckich o wężach tak donosi: „Pewien bardzo dobrze znany mi z rozsądku człowiek, towarzyszył w moich podróżach, razu iednego będąc z nim na polowaniu, raptem kładzie fuzją, skacze na przewalone drzewo i wraca z dwoma wężami które mu się około rąk wiią; przypatrywał im się długo z upodobaniem, potem rzekł: „ia ich tak dobrze znam iak samego siebie," potem chciał mnie przekonać iak te węże są chytre, wziął iednego z nich, położył na ziemi i zaczął go po główcę cieniutką rózeczką lekko bić, wąż natychmiast posunął się ku niemu groźnie, lecz on mu dłoń nadstawił i nieprzestawał go bić ale zawsze bardzo lekko, nareszcie wąż udał nieżywego, ale tak dobrze, żeśmy oba przewracali go, podnosili, a on się ani ruszył, i został tak ażeśmy się oddalili i z daleka uważali; skoro poczuł że nas niema, uciekł natychmiast iak najśpieszniej do pierwszej iamy która mu się nadarzyła. Człowiek ten zaręczał mi że węże broniąc się wydaią smród; oraz powiedział mi że raz tylko widział węża w chwili gdy zgubił skurę, robił on tak iak furman kiedy kitel zdejmuie, właśnie w tenczas nadszedł gdy wąż iuż był w połowie starej skóry i wysuwał się z wolna tyłem, po wyłuszczeniu się był bardzo osłabionym, lecz nowa skóra zupełnie kolor i postać starej miała." — W Ameryce półn: prócz Towarzystwa wstrzemięźliwości maiącego za główny cel wstrzymanie *piiaństwa*, tworzy się nowe przeciw *szulerstwu*. — Od kilku miesięcy ieździ po różnych miastach w Niemczech, Kobieta maiąca lat 25, rodem z *Szwabji*, której broda tak iakby u starca mężczyzny, iest siwiuteńka i blisko na łokieć długa! — W *Amszterdamie* niedawno po zgonie bezżennego budowniczego, który w 72m roku ten świat opuścił, znaleziono 80 minjatur różnych ślicznych kobiet. — Najnowsza Drama *Jan z Austrji*, dawana teraz na pierwszym teatrze francuzkim, nie iest wierszem, lecz Autor iej P. Kazimierz *Delawiń* taką prozą napisał to dzieło, iż przewyższa większą część iego poezji. — Głoszą, że wynalezioną iest nowa gra nazywaiąca się *za, ze, zi, zo, zu*, która przyciągnie do siebie nawet najzagorzalszych lubowników szachów i wista. — W *Galicji* puszczone są na loterją dobra *Samoklęski*; za bilet płaci się złp. 21 gr. 15. Ciągnienie d. 26 b. m.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. — Dostawa w ciągu całego roku przyszłego 1836 Materjałów Piśmiennych dla Urzędu Municypalnego i Biór do niego należących, puszczona będzie w Entrepryzę do której ubiegaiący się zechcą złożyć dnia 12/24 Listopada r. b. do godziny 12 w południe w Ratuszu na ręce Referendarza Stanu Prezydenta deklaracje opieczętowane, w których każdy konkurent wyrazić powinien, iak wysoki procent na korzyść Kassy Miejskiej odstępuie od

ceny Materjałów urzędownie ustanowionej. Ogólna cena materjałów wyniesie rocznie mniej więcej zł: 30,000, których wykaz i wzory, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Wydziale Administracji od godziny 8 z rana do 3 z południa wyiąwszy Niedziele i Święta. Składaiący deklaracją dołączy zarazem Vadjum w ilkwocie zł: 3,000, które nieutrzymuiącemu się przy licytacji zaraz będzie zwrócone, utrzymuiącego się zaś do końca Entrepryzy w Kassie Ekonomicznej pozostanie. Ostrzega przytem konkuruiących, że gdy podług teraźniejszych przepisów samo podanie deklaracji iuż iest stanowczym dowodem, iż składaiący takową przyiął obowiązek dopełnienia przepisanych warunków, chociaż ich niepodpisał, przeto konkuruiący powinni się iak najgruntowniej z warunkami obeznać, aby potem nieczynili iakich bądź kwestji które pod żadnym tytułem przyięte być by nie mogły. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. — Sekr: Jlny *G. Jabłkowski*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Frołoff Kapitan i Ohareff Porucznik z Berlina, Kasirewicz Urzęd: 7 klas: z Łomży, Sułkowski Józ: Dzie: z Konek, Gołębowski Józ: Dzie: z Kamienny, Niemirycz Win: Dzie: z Staropola.

DONIESIENIA.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy, Komoda, Krzesła, Stoły, Forte pjan, oraz 3 Krów dojnych, w Warszawie na placu publicznym Muranów zwanym, gdzie się odbywa Targ Bydła w dniu 29 Października/10 Listopada r. b. o godzinie 3 z południa przez Licytacją sprzedanemi zostaną. — *Grzegorz Zawadzki* K.

Uwiadamiam niniejszem Prześwietną Publiczność, iż świeży zapas znanego ANTI REUMATYCZNEGO PEDOGRYCZNEGO PAPIERU sfabrykowanym został i oprócz w fabryce moiej przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 617, na 1m piętrze, dostać można też w następuiących miejscach iako to: przy ulicy Senatorskiej w Handlu u Pana Pryfke, Lago i Zandersa, przy ulicy Długiej w Handlu JP. Kelichena i Wilhelma Hempla, et Comp: przy ulicy Sto Jerskiej u PP. Jarzębowskiego i Englert, przy ulicy Freta u P. Tomczyńskiego, przy ulicy Sto Jańskiej w Księgarni Nowoleckiego, przy ulicy Krak: Przed: u P. Popczyńskiego i u P. Kaute na przeciwko Poczty, na Nowym Swiecie w Księgarni Steblera. Cena zaś tego papieru iest Arkusz zwyczajny złp: 1, cienszy zaś na welinowym papierze złp: 1 1/2. Przepisy i opis skutków tegoż papieru udzielone są gratis.

Ernest Wilhelm Kuhnke.

DOROŻKA Ruska na 1, 2 lub 3 konie, w dobrym bardzo stanie, mało używana i nader wygodna, iest do zbycia z wolnej ręki za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można u Stróża w domu Panien Wizytek pod Nr 389, w prost Placu Saskiego.

W dniu 12 Listopada r. b. o godz: 4 z południa, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości w Warszawie przy ulicy Szczyglej pod Nr 2891 położonej, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil: I-ej Instancji Wdztwa Mazow: Wydz: II. przed W. Macieiowskim Sędzią Trybunału delegowanym. Licytacja zacznie się od zmniejszonego do summy zł. 3067 gr. 20 szacunku; warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Patrona Wysockiego tą sprzedażą dyryguiącego, pod Nr 1767 i w Kancellarji W. Wójtowicza Pisarza Trybunału Wydziału IIgo.

Prawnie zaięte ruchomości a mianowicie: Szafa, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Lustro, Zegar ścienny, Komoda, Parasolki, Parasole, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 524. w dniu 29 Października/10 Listopada r. b. o godzinie 10 rano; w tymże dniu o godzinie 3 po południu przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2997, Szafy, Komoda, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Parawan, i inne sprzęty, przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Indyk z rożna z sała:, Kaczka dzika z buraczka:, Jarząbki z rożna, Zrazy zawiia: z kaszą, Potrawa z mleczek ciele: Krupnik z perłowej kaszy, Rosoł z grzanka:. KOLACJA: Polędwica z kartofel:, Sznycel z sosem, i inne Potrawy.

Zawiadamia się Szanownych Amatorów ulubionego GROCHU z PEKEFLEJSZEM, iż takowy w Lokalu Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej pod Nr 642, u Grassowa, Dziś po raz pierwszy i nadal regularnie w każdy Poniedziałek i Czwartek prócz innych Potraw na Kolacją kontynuowanym będzie.

*** Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, da się słyszeć na Skrzypcach iedynastoletni *August Szemmel*.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, grany będzie KWARTET przez dobranych Artystów.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro *Szewc czyli Żony przemienione. Młynarze.*